



Andrzej Chodyński

prof. zw. dr hab., Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Tożsamość nauk o bezpieczeństwie, red. Stanisław Sulowski

[Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015,
ss. 217]

Recenzowana książka zwraca uwagę doborom autorów i ich dorobkiem naukowym w obszarze nauk o bezpieczeństwie. Spośród 12 autorów, 10 stanowią profesorowie, w tym wywodzący się ze środowiska wojskowego, co skłania do szczegółowej analizy zaprezentowanych w książce poglądów. Pozycja została wydana pod patronatem Instytutu Nauk Politycznych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Strukturalnie monografia składa się ze wstępu i 11 tekstów.

Zamiarem recenzenta jest zaprezentowanie oceny książki z dwóch punktów widzenia. Z jednej strony, mając na uwadze dyskutowany zakres nauk o bezpieczeństwie, z drugiej – dokonując analizy z uwzględnieniem poglądów zaprezentowanych w artykule *Nauki o bezpieczeństwie a nauki o zarządzaniu – paradygmaty i tożsamość*¹. Wśród propozycji zakresu nowej, interdyscyplinarnej dyscypliny, jaką są nauki o bezpieczeństwie, prezentuje się pogląd, że zawiera ona takie kwestie, jak teoria i historia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo globalne, narodowe, publiczne, społeczne, ekonomiczne czy problemy polityki bezpieczeństwa. Ujmuje się również identyfikację i ocenę zagrożeń w skali globalnej, krajowej i lokalnej. Odnosi się do kwestii zarządzania sytuacjami kryzysowymi, a także projektowania i oceny systemów

¹ A. Chodyński, *Nauki o bezpieczeństwie a nauki o zarządzaniu – paradygmaty i tożsamość*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2013, nr 2.

bezpieczeństwa oraz terroryzmu międzynarodowego. Obejmuje ona metodologię badań nad bezpieczeństwem. Jest to punkt widzenia zawarty w książce: *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju, Studia i materiały*, tom I i tom II, pod red. A. Letkiewicz, L. Grochowski, A. Misiuk, wydanej przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie w 2011 roku.

Tekst pierwszy, Stanisława Kozieja i Adama Brzozowskiego nosi tytuł *Nauki o bezpieczeństwie: potrzeby i oczekiwania praktyki bezpieczeństwa narodowego*. Autorzy podkreślają, że nauki o bezpieczeństwie wypracowują własny zbiór pojęć, teorii oraz metod badawczych. Wskazują na integrację nauk wojskowych z „systemem nauk cywilnych”. Podkreślają wzrost znaczenia utylitarnego dyscypliny nauk o bezpieczeństwie. W tekście zwraca się uwagę na znaczenie usystematyzowanych badań nad efektywnym ograniczaniem zagrożeń, zarówno w ujęciu podmiotowym (czyli odnosząc się do grup, jak i indywidualnych państw, narodów, grup społecznych i jednostek), przedmiotowym (najczęściej wymienia się bezpieczeństwo militarne, polityczne, ekonomiczne, energetyczne czy ekologiczne) oraz procesualnym. To ostatnie dotyczy pewności funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Jako nowe trendy w sferze bezpieczeństwa wskazuje się bezpieczeństwo zintegrowane, dotyczące kształtu organizacyjnego i wymiaru instytucjonalnego bezpieczeństwa państwa. Ma ono charakter kompleksowy i jest wielowymiarowe. Model stanowi punkt wyjścia dla systemu obejmującego bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, militarne oraz pozamilitarne. Model bezpieczeństwa zintegrowanego powinien obejmować cztery poziomy: centralny, wojewódzki, powiatowy oraz gminny. Łączy w sobie, z punktu widzenia bezpieczeństwa, nie tylko różne jego rodzaje i dziedziny, ale także sektory, działy i obszary. Jako drugi, nowy trend w sferze bezpieczeństwa wskazuje się strategiczne przygotowanie państwa w tym zakresie. Określane są obszary, w których oczekiwać można wsparcia ze strony nauk o bezpieczeństwie. Dotyczą one opracowania koncepcji, wniosków i rekomendacji; wskazuje się na rolę tych nauk w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa, upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie narodowym oraz opracowania rozwiązań odnośnie sprawności, efektywności i ekonomiczności funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa. W tych ostatnich kwestiach pożądanym jest wykorzystanie rozwiązań czy koncepcji wynikających z nauk ekonomicznych, w szczególności nauk o zarządzaniu. Trzeci nowy trend to relacje między rozwojem a bezpieczeństwem. Chodzi o równowagę bezpieczeństwa i rozwoju cywilizacyjnego państwa. Naukom o bezpieczeństwie przypisuje się funkcje integratora badań, mając na uwadze długofalowe bezpieczeństwo militarne, finansowe, energetyczne, demograficzne, czy ekologiczne w aspekcie tego rozwoju. Sądzę, że ta odważna propozycja wymaga pozyskiwania specjalistów z różnych dziedzin, wychodząc poza dotychczasowy sposób postrzegania problemu. Jako ostatni trend wskazuje się na zmiany zjawiska wojny. W ramach głównych wyzwań operacyjnych i preparacyjnych w sferze bezpieczeństwa wskazano m.in. na dziesięć kluczowych zadań dla zwiększenia bezpieczeństwa Polski. Zarysowany w opracowaniu zakres dotyczący nauk o bezpieczeństwie eksponuje ciekawe podejście związane z integracją badań nad bezpieczeństwem.

Drugi tekst, autorstwa Stanisława Sulowskiego, odnosi się do badań w naukach o bezpieczeństwie i interdyscyplinarności tej dyscypliny naukowej. Autor formułuje pogląd, że aktualnie badania nad bezpieczeństwem dotyczą trzech perspektyw

poznawczych: *security studies* (o charakterze praktycznym i poznawczym), *security theory* (o charakterze teoretycznym, z wykorzystaniem modeli i paradygmatów, odnosząc się do ontologicznej sfery bezpieczeństwa) oraz empirycznego podejścia do bezpieczeństwa. Autor podkreśla interdyscyplinarność dyscypliny nauki o bezpieczeństwie, na którą składają się różne subdyscypliny naukowe. Dyscyplina nauki o bezpieczeństwie jeszcze nie określiła swojej tożsamości metodologicznej ani teoretycznej. Interdyscyplinarność w sensie metodologicznym oznacza wykorzystanie metod pochodzących z różnych nauk. Autor zwraca uwagę, że nauki o bezpieczeństwie, poza funkcjami opisu i wyjaśniania, muszą spełniać także funkcje praktyczne lub doradcze. Prezentowany tekst odpowiada wprost na treści zawarte w tytule książki.

Rozważania, autorstwa Bolesława Balcerowicza dotyczą tożsamości metodologicznej nauk o bezpieczeństwie. Autor zwraca uwagę, że metodologia, szczególnie metody badawcze, ze względu na ich upowszechnienie, nie stanowią o kryterium tożsamości danej dyscypliny nauki. Przynajmniej jest to temat dyskusyjny. Nauki o bezpieczeństwie są na etapie początkowym jeśli chodzi o własne teorie i paradygmaty. W szczególności w zakresie metodologii dyscyplina ta odznacza się interdyscyplinarnością, zawierając elementy różnych teorii, m.in. stosunków międzynarodowych, sztuki wojennej czy zarządzania. Nauki o bezpieczeństwie nie dopracowały się własnej teorii bezpieczeństwa. Autor, wychodząc z polemologii (nauki o pokoju) proponuje, aby przyjąć dyrektywę: „chcesz bezpieczeństwa – poznaj zagrożenia”. Warto tu zwrócić uwagę, że podstawy metodologiczne innych nauk, np. nauk o zarządzaniu, wykorzystują także doświadczenia z innych dyscyplin naukowych, a problemem szeroko dyskutowanym jest eklektyzm tej dyscypliny.

Tomasz R. Aleksandrowicz, w tekście pt. *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie* wskazuje, że przedmiotem nauk o bezpieczeństwie jest stan podmiotu, od systemu międzynarodowego, państwa, organizacji, społeczeństwa, poprzez naród, do człowieka. Wśród potrzeb podmiotu wskazuje się na jego istnienie, przetrwanie, pewność, stabilność, ale również niezależność, ochronę, poziom i jakość życia, szanse, wyzwania, zagrożenia, ryzyko, a także tożsamość. Natura rzeczywistości, składająca się na bezpieczeństwo różnych podmiotów, odnosi się do wymiaru ontologicznego, zaś wymiar dotyczący sposobów zdobywania wiedzy o bezpieczeństwie uczestników w życiu społecznym ma charakter epistemologiczny. Bezpieczeństwo podmiotu rozpatruje się w obu tych wymiarach, a więc zarówno w sferze realnej, jak i konceptualnej. Jako bardzo istotny element tożsamości nauk o bezpieczeństwie autor wskazuje na ich interdyscyplinarność. Świadczyć o tym może wyodrębnienie zakresów przedmiotu bezpieczeństwa – poza powszechnie rozpatrywanymi: bezpieczeństwo militarne, polityczne, ekonomiczne, czy ekologiczne wymienia się także bezpieczeństwo kulturowe, humanitarne, ideologiczne, a także etniczne. Bezpieczeństwo ekonomiczne w szerokim ujęciu zawiera bezpieczeństwo surowcowe, energetyczne, żywnościowe, socjalne, ale także finansowe i technologiczne, choć mogą być one także traktowane jako rodzaje samodzielne. Autor podkreśla, że interdyscyplinarność wymaga podejścia systemowego do przedmiotu i obszaru badań, z dominującą zasadą o charakterze racjonalizmu metodologicznego i podejścia holistyczno-systemowego. Podejście holistyczno-systemowe zapobiega temu, aby nie mieć do czynienia jedynie z eklektycznym zbiorem różnych twierdzeń, niezapewniających

spójnej całości. Paradygmat nauk o bezpieczeństwie musi spełniać warunek ukierunkowania na bezpieczeństwo podmiotu, w którym opis rzeczywistości może zawierać stan bezpieczeństwa przedmiotu w ujęciu przedmiotowym i podmiotowym, dynamikę zmian podmiotu i proces kształtowania bezpieczeństwa podmiotu. Kolejną poruszaną kwestią jest wpływ megatrendów na paradygmat nauk o bezpieczeństwie. W szczególności podkreśla się zmiany związane z globalizacją i wzrostem znaczenia podmiotów pozapaństwowych. Wśród nich wymienia się organizacje ponadnarodowe z udziałem państw członkowskich, korporacje transnarodowe, organizacje pozarządowe, ale także grupy przestępcze czy organizacje terrorystyczne. W kontekście bezpieczeństwa informacji zwraca się uwagę na tworzenie cyberprzestrzeni. Obserwuje się powstanie społeczeństwa informacyjnego o charakterze sieciowym, wsparte osiągnięciami rewolucji technologicznej, w tym rewolucją w technologiach informacyjnych. Autor proponuje sieciowy paradygmat bezpieczeństwa państwa. W tego typu sieciach funkcjonują podmioty państwowe i pozapaństwowe. Te ostatnie mogą do sieci przystępować i z niej występować. Państwa stanowią zaś węzły stałe, zajmując pozycje *hubów*. W sieci następuje wymiana informacji i wzajemne uczenie się. Wykorzystywane są wysoko rozwinięte technologie komunikacyjne. Podkreśla się, że w sieci mogą występować organizacje zagrażające bezpieczeństwu. Prezentowany pogląd nawiązuje do tematyki niniejszego zeszytu czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”. Rewolucja technologiczna dotyczy mediów, które stanowią płaszczyznę wymiany informacji i ciągłych interakcji. Kolejny tekst, autorstwa Katarzyny Żukrowskiej, nosi tytuł *Interdyscyplinarność a tożsamość metodologiczna nauk o bezpieczeństwie*. Tożsamość jest określana przez zestaw cech pozwalających zakwalifikować daną dziedzinę wiedzy do określonej kategorii. Autorka jednak nie rozpatruje w sposób szczegółowy kwestii dotyczących nauk o bezpieczeństwie. W artykule podkreślono trudność w ocenie stanu zagrożeń, przede wszystkim ze względu na to, że występują one w wielu dziedzinach. Zagrożenia te wychodzą poza zakres klasyczny, związany z zagrożeniami militarnymi. Autorka prezentuje metodologię w naukach społecznych, na przykładzie badań nad zagrożeniami globalnymi. Odnosi się do mierników charakteryzujących syntetyczny miernik bezpieczeństwa w skali międzynarodowej. Definiuje bezpieczeństwo ekonomiczne, które można mierzyć przy użyciu wskaźników, składających się na indeks ekonomicznego bezpieczeństwa (ESI) danego państwa, w oparciu o siedem dziedzin.

Paradygmat poznania w naukach o bezpieczeństwie to tytuł tekstu autorstwa Andrzeja Glena. Przedmiot badań nauk o bezpieczeństwie został określony przez sekcję Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Dyscyplina ta odnosi się do bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego oraz systemów operacyjnych z obszaru bezpieczeństwa. Jako przedmiot badań przyjęto współczesne systemy bezpieczeństwa. Obejmują one wymiar militarny i niemilitarny na różnych poziomach organizacyjnych. W skład tych systemów wchodzi działania różnych instytucji: o charakterze państwowym, rządowym i samorządowym, a także przedsiębiorcy oraz organizacje społeczne. Usytuowanie dyscypliny nasiliło dyskusję na temat paradygmatu nauk o bezpieczeństwie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że działania różnych instytucji wymagają przygotowania w sferze zarządczej. A. Glen w swoich rozważaniach wychodzi od paradygmatu w naukach społecznych autorstwa G. Burella oraz G. Morgana. Klasyfikacja paradygmatów opiera się o nastawienie na jednostkę lub

społeczeństwo oraz na obiektywizm lub subiektywizm. Proponowane są cztery paradygmaty: 1. funkcjonalistyczny (obiektywizm-społeczeństwo, dotyczy samoregulacji makrosystemów i równowagi społecznej; zawiera implikacje dla praktyki, przyszłych badań, proponowanie rozwiązań); 2. interpretatywistyczny (subiektywizm-społeczeństwo, przyjmuje, że społeczeństwo nie istnieje, jest tworzone przez badaczy, a sens nadaje język); 3. radykalnego humanizmu (subiektywizm-jednostka przyjmuje, że społeczeństwo nie istnieje, człowiek jest uwięziony w nierealnym świecie); oraz 4. radykalnego strukturalizmu (obiektywizm-jednostka), odnosi się do walki społeczeństwa ze zniewoleniem; umożliwia wykrycie, ujawnienie mechanizmów, możliwe są propozycje sposobów pokonywania problemów. Jako najbardziej przydatny, z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie, wskazuje się paradygmat funkcjonalny (w naukach o zarządzaniu jest określany jako funkcjonalistyczno-systemowy). Jednak aby mieć na uwadze problematykę traktowania człowieka, jego praw i wolności, jako właściwe uznaje się komplementarne uwzględnienie także pozostałych paradygmatów. Autor tekstu dokonuje również interesującego zestawienia paradygmatów w naukach o zarządzaniu i politologii. Paradygmat politologiczny poznania bezpieczeństwa opiera na propozycji Ryszarda Zięby: tradycyjny (oparty o teorię liberalizmu politycznego, w tym siłowe, zmilitaryzowane pojmowanie bezpieczeństwa); liberalny (idealistyczny, idealizujący pokojową współpracę); i konstruktywistyczny (oznaczający brak istniejącej rzeczywistości społecznej, bezpieczeństwo nie jest obiektywne, to konstrukt społeczny). Autor tekstu zwraca jednak uwagę na ograniczoną przydatność paradygmatów politologicznych do badań bezpieczeństwa narodowego (państwa) w ujęciu organizacyjnym. Stąd też znaczenie podejścia metodologicznego stosowanego w naukach o zarządzaniu, opartego o paradygmaty: 1. fundamentalistyczny (w procesie poznania występuje jedna, uniwersalna metoda naukowa, różnicuje się jedynie techniki badawcze); 2. pluralistyczny (zaleca wykorzystanie wielu metod i technik badawczych); 3. eklektyczny (zaleca wykorzystanie zbioru metod i technik badawczych w ramach jednej dyscypliny naukowej, możliwe jest łączenie metod oraz podejść związanych z różnymi paradygmatami); oraz 4. anarchistyczny, zakładający całkowity brak metod naukowych. Podkreślany jest fakt, że występuje trudność w doborze paradygmatów politologicznych i organizacyjnych dla potrzeb nauk o bezpieczeństwie. Proponowane jest zatem podejście komplementarności metodologicznej, z możliwością przypisania mu roli paradygmatu komplementarnego. Uzasadniając tworzenie tego paradygmatu przeprowadzono analizę podejścia rzeczowego, atrybutowego i komplementarnego (rzeczowo-atrybutowo-procesualnego) bezpieczeństwa narodowego. Wykorzystano strategie poznawcze: konceptualną, empiryczną oraz systemową. W modelu tym rozważono sferę realną oraz konceptualną. Określono rozumienie bezpieczeństwa narodowego „jako tej części narodu i państwa, w której ludzie, wytworzone przez nich artefakty oraz przyroda oddziałują na siebie wzajemnie w procesie wymiany materii, energii oraz informacji, przez co tworzą wysokie prawdopodobieństwa zdarzeń pozytywnych oraz osiągają pewność istnienia, trwałości, zachowania tożsamości, suwerenności, a także rozwoju państwa i narodu w środowisku wyzwań i zagrożeń”. Autor proponuje konceptualno-empiryczno-sytemowy model poznania bezpieczeństwa narodowego, łącząc w jedną całość funkcje nauki oraz działania badawcze. Komplementarność metod badania stwarza warunki do rozwiązania dylematów metodologicznych

w aspekcie rozwiązań społeczno-politologiczno-organizacyjnych. Podsumowaniem rozważań jest schemat zatytułowany "Komplementarny paradygmat poznania w naukach o bezpieczeństwie". Prezentowany tekst ma istotne znaczenie teoretyczne. Jednak z punktu widzenia czasopisma „Bezpieczeństwo. Nauka i Praktyka” zawiera także istotne przesłanie związane z aplikacyjnością nauk o bezpieczeństwie. Obejmuje bowiem propozycje wykorzystania paradygmatów nie tylko z zakresu politologii, ale także nauk o zarządzaniu. Rozwijanie tego sposobu podejścia pozwolić może na praktyczną realizację działań w obszarze bezpieczeństwa.

Kolejny tekst, Jacka Czaputowicza, nosi tytuł: *Paradygmaty w naukach o bezpieczeństwie*. Autor, specjalista od stosunków międzynarodowych, zwraca uwagę na rozszerzenie bezpieczeństwa o nowe dziedziny aktywności społecznej. W jego skład, poza bezpieczeństwem militarnym, wchodzi bezpieczeństwo polityczne (związane z suwerennością wewnętrzną państwa, dotyczy zagrożeń stabilności społecznej państw i rządów, a także kontroli terytorialnej), społeczno-kulturowe (odnosi się do zagrożeń społeczności narodowych i etnicznych), ekonomiczne (odnosi się do zagrożeń dobrobytu, w tym bezpieczeństwo dostaw surowców, dostęp rynków, kwestie bezpieczeństwa finansowego i kredytowego, a także utrzymania zdolności produkcyjnych na cele militarne) oraz ekologiczne. To ostatnie odnosi się do zachowania środowiska naturalnego i ekosystemu. Autor zwraca uwagę na rozróżnienie pojęć podmiotu (*subject*) bezpieczeństwa oraz obiektu (przedmiotu) referencyjnego (*referent*, *object*) bezpieczeństwa. Podmiot bezpieczeństwa to czynnik sprawczy przyczyniający się do bezpieczeństwa, zaś obiekt referencyjny to ten, któremu bezpieczeństwo należy zapewnić. Rozpatrując kwestie paradygmatów autor podkreśla, że odnoszą się one do aspektów ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych. Zdaniem autora główna linia podziału w naukach o bezpieczeństwie przebiega między modelem nurtu głównego (bezpieczeństwo jest traktowane jako obiektywne, eksponowane są aspekty militarne) oraz modelem pluralistycznym, w którym bezpieczeństwo ma charakter subiektywny i zapewnia się je poprzez odpowiednie relacje między podmiotami. Wspomina także o rozwoju szkół: krytycznej i sekurytyzacji.

Kolejne opracowanie nosi tytuł *Ewolucja paradygmatu bezpieczeństwa*. Jego autor, Wojciech Kostecki, prezentuje pogląd, że ewolucja paradygmatu bezpieczeństwa wiązała się z przejściem od paradygmatu „bezpieczeństwa narodowego” (opartego na realizmie politycznym), przez „bezpieczeństwo międzynarodowe” (związane z idealizmem czy liberalizmem), do paradygmatu „bezpieczeństwa globalnego” (opartego o konstruktywizm). Autor omawia te trzy rodzaje bezpieczeństwa, aby przejść do omówienia bezpieczeństwa synergicznego i związanego z nim paradygmatu. Wykorzystuje do tego celu teorię krytyczną. Ten ostatni paradygmat uwzględnia zarówno różne sektory (nie tylko wojskowo-strategiczny, ale także społeczno-kulturowy, polityczno-dyplomatyczny, gospodarczy i ekologiczny), ale także różne poziomy analiz – od globalnego, poprzez regionalny, państw, grup społecznych, aż do jednostek. Paradygmat synergiczny pozwala na wyjaśnienie wpływu różnic geograficznych i zmian historycznych na pojmowanie bezpieczeństwa. Autor zwraca uwagę, że paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego pozwala na wykorzystanie istniejących zależności. Użycie siły wojskowej jest ograniczane przez powiązania gospodarcze, zaś państwo w coraz większym zakresie uwzględnia rolę firm prywatnych, głównie korporacji transnarodowych. Wzrasta zainteresowanie problemami ekologicznymi,

wyczerpywaniem zasobów czy demografią. Zagrożenia są już postrzegane nie tylko w kategoriach wojskowych czy ideologicznych, ale także w kontekście długofalowych trendów w światowym systemie gospodarczym i finansowym (w tym zagrożenia związane z korupcją, przemysłem, handlem bronią czy zorganizowaną przestępczością, wpływem użycia broni na środowisko naturalne, skutkami wykorzystania energii atomowej, globalnym ociepleniem, problemami migracji czy wielokulturowością, z głodem, chorobami czy epidemiami). Odnosząc się do paradygmatu bezpieczeństwa globalnego w kontekście rozwoju gospodarczego, zwraca się uwagę m.in. na takie problemy, jak: wzrost liczby ludności i obszarów nędzy, zniszczenie środowiska naturalnego oraz zagrożenie związane z wyczerpywaniem się zasobów naturalnych. Podkreśla się znaczenie zagrożeń ekologicznych, związanych z globalnymi zmianami klimatycznymi, kataklizmami ekologicznymi, w tym – katastrofami nuklearnymi. Uwypukla się znaczenie konfliktów zarówno wewnątrz, jak i pomiędzy bytymi państwami narodowymi, a także transgraniczny przepływ uchodźców. Odnosząc się do paradygmatu synergicznego bezpieczeństwo obejmuje różne kierunki: od bezpieczeństwa narodowego do międzynarodowego, a także objęcie różnych sektorów (dziedzin) bezpieczeństwa (wojskowe, polityczne ekonomiczne, ale także społeczne, czy ekologiczne). Wreszcie kierunek „w dół” odnosi się do bezpieczeństwa różnych grup społecznych i jednostek. Analizuje się przemoc, zarówno ze strony państw, jak i w stosunkach społecznych zagrażającą przetrwaniu jednostek, grup i instytucji. Z kolei globalizacja powoduje zacieranie różnic odnośnie tego, co dotyczy bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Wskazuje się także na wzrost znaczenia czynnika emocjonalnego, związanego z psychologią społeczną. Bezpieczeństwo synergiczne oznacza zatem poszerzanie i pogłębianie pojęcia bezpieczeństwa. Analizując w szczególności ten ostatni tekst, zrozumiałym stało się rozległość problematyki nauk o bezpieczeństwie zasygnalizowana we wstępnej części recenzji w opracowaniu, której redaktorami są A. Letkiewicz, L. Grochowski, A. Misiuk.

Opracowanie pióra Janusza Ziarko, nosi tytuł: *Wieloparadygmatyczność nauk o bezpieczeństwie w kontekście wybranych założeń teorii społecznych*. Autor podkreśla, że świat bezpieczeństwa jest ustrukturalizowany z występującymi równoprawnymi, wzajemnie przenikającymi się warstwami: materialną, symboliczną (opartą na wspólnocie kulturowej) oraz działań społecznych. Przypomina też cechy paradygmatów, takie jak: eksplikatywność, temporalność, progresywność, metodyczność, dedukcyjność, strukturalność, funkcjonalność i skuteczność, po czym szerzej omawia podział paradygmatów zaproponowany przez G. Morgana oraz G. Burrela. Paradygmaty: funkcjonalistyczny (oparty o obiektywizm, i regulację) oraz radykalny strukturalistyczny (obiektywizm, zmiana) wiążą się z naturalizmem. Naturalizm występuje zarówno w wariacie ontologicznym, przyjmującym że zjawiska kulturowe stanowią część przyrody (natury), jak i metodologicznym. W tym drugim przypadku zakłada się wykorzystanie procedur badawczych dotyczących przyrodoznawstwa dla badania zjawisk kulturowych. Paradygmaty: interpretatywny (subiektywizm, regulacja) oraz radykalny humanistyczny (subiektywizm, zmiana) to przejawy antynaturalistycznej perspektywy poznawczej. Ujmuje on kulturę jako świat obiektów, zjawisk i działań, które zawierają określony sens, cechy i właściwości, które nadają ludzi. Odnosi się do wartości kulturowych dla danego miejsca oraz czasu. Oznacza to, że procedury metodologiczne powinny być swoiste w porównaniu z przyrodoznawstwem. Interesujące

rozważania dotyczą spójności pojęć oraz procesów prezentowanych przez różne paradygmaty. Autor przywołuje teorię krytyczną J. Habermasa oraz podkreśla rolę nauk krytycznych w naukach o bezpieczeństwie. Omawia strukturę paradygmatyczną krytycznych nauk o bezpieczeństwie. Łączy paradygmaty klasycznych nauk społecznych według G. Morgana i G. Burrela z interesem poznawczym/rodzajem doświadczenia, przypisując im paradygmaty nauk krytycznych (fenomenologiczny, empiryczno-analityczny, historyczno-hermeneutyczny, ideologiczno-krytyczny, transcedentalno-sceptyczny i transcedentalno-fenomenologiczny).

Przedostatni tekst, autorstwa Małgorzaty Lipińskiej-Rzeszutek, *Problemy bezpieczeństwa w wybranych teoriach bezpieczeństwa, wojny i pokoju* przedstawia koncepcje naturalistyczne, wykorzystujące metody badawcze zawarte w naukach przyrodniczych. Życie społeczne jest postrzegane w kontekście (przez pryzmat) prawidłowości natury. Także naturalistyczne koncepcje bezpieczeństwa, wojny i pokoju mają m.in. charakter biologiczny, socjaldarwinistyczny bądź socjobiologiczny. Zachowania ludzi opisywane są z uwzględnieniem badań K. Lorenza, poglądów na temat natury człowieka Z. Freuda, a także dorobku E. Fromma. Na zakończenie autorka konkluduje: „We wszystkich przedstawionych powyżej koncepcjach centralnym pojęciem dla rozważań o bezpieczeństwie, wojnie i pokoju, było pojęcie agresji [...]. Dla «młodych» ciągle nauk o bezpieczeństwie, poszukujących wciąż swojej tożsamości, istotne zdaniem autorki może być pytanie, czy jednym z ważnych wątków badań nad bezpieczeństwem nie powinny stać się badania nad możliwością eliminacji, czy przynajmniej ograniczenia agresji?”

Tom kończy opracowanie Andrzeja Misiuka, dotyczące kształcenia na poziomie wyższym w policji. Autor w tytule zadaje pytanie, czy takie kształcenie to moda, czy realna potrzeba. Wiele uwagi w tekście poświęcono przekształceniom Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, na tle zmian w szkolnictwie wyższym w Unii Europejskiej.

Walorem książki są różne punkty widzenia związane z tym że autorzy reprezentują różne dyscypliny naukowe. Stąd też poszczególne teksty zawierają treści charakterystyczne dla poglądów specjalistów wywodzących się z nauk wojskowych, stosunków międzynarodowych czy politologii. Mój punkt widzenia z perspektywy nauk o zarządzaniu, przełożył się na takie podejście w niniejszej recenzji.

Autorzy koncentrują się na bezpieczeństwie państwa, a relatywnie słabiej akcentują się inne, w tym pozamilitarne, aspekty bezpieczeństwa, w szczególności na poziomie regionalnym i lokalnym. Nauki o bezpieczeństwie w wyraźny sposób nie podejmują zagadnień ekonomiki bezpieczeństwa. Wydaje się jednak, że jest to temat rozwojowy, będący podstawą szerszych zainteresowań naukowych. Być może należałoby zastanowić się nad przygotowaniem zestawienia obowiązujących (mikro)paradygmatów w naukach o bezpieczeństwie, tak jak przygotowano je dla nauk o zarządzaniu². Interesujące jest, że dyskusja o paradygmatach ma na uwadze różne koncepcje (teorie), występujące w naukach społecznych, a także humanistycznych. Książkę uważam za ważny głos w dyskusji na temat rozwoju nauk o bezpieczeństwie.

² Szerzej patrz: A. Chodyński, *Wstęp. Zarządzanie a bezpieczeństwo-podejścia, koncepcje i metody zarządzania*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 4.